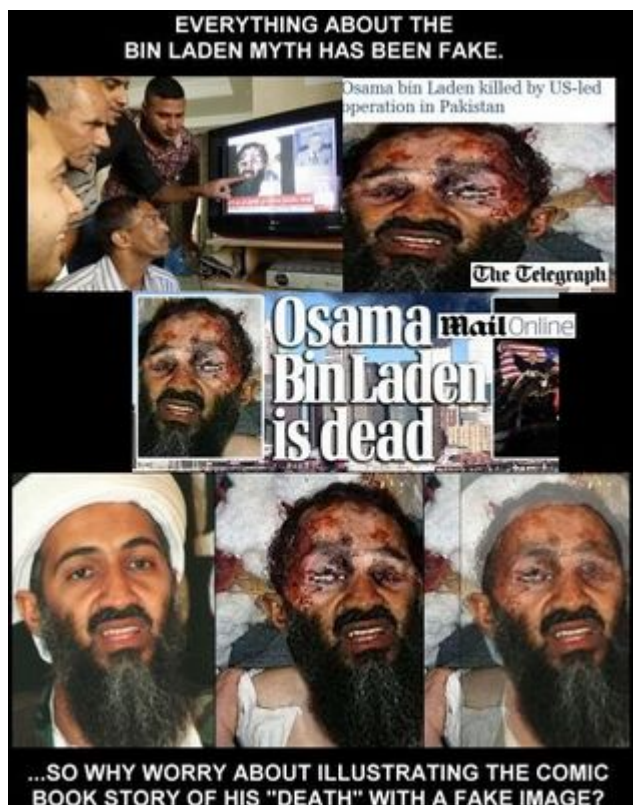


Śmierć marionetki, czyli martwy bin Laden?

3 maja 2011



1 maja 2011 roku czasu waszyngtońskiego (choć 2 maja czasu UTC), gdy jedni czcili święto pracy, kolejni rocznicę utworzenia Zakonu Iluminatów Bawarskich, eurofederaliści rocznicę największego rozszerzenia UE, większość była pochłonięta dniem beatyfikacji papieża Jana Pawła II, dzień po zabiciu syna Kaddafiego Saifa, i jego trójki wnuków, i wreszcie pięć dni po opublikowaniu na WikiLeaks informacji dotyczącej rzekomych zeznań Chalida Szejka Mohammeda o bombie atomowej Alkaidy ukrytej w Europie, mającej eksplodować w razie śmierci Osamy bin Ladena – ni stąd ni zowąd, ktoś zhakował stronę [WhatReallyHappened](#) traktującą m.in. o bin Ladenie i o jego śmierci gdzieś na przełomie 2001/2002. Dlaczego hakerom zależało, by w tych dniach nikt nie miał do niej dostępu? Kosmicznym zbiegiem okoliczności chwile później prezydent Obama informuje, iż w mieście Abbottabad 50 kilometrów na północ od stolicy Pakistanu, zamordowany zostaje wraz ze swoim synem właśnie przywódca

Alkaidy, agent CIA Tim Ossman, znany szerzej jako Osama bin Laden.

Szybka elektroniczna identyfikacja twarzy Osamy i pobranie jego DNA wystarczyły, by Barack Hussein Obama ogłosił światu dobrą nowinę o śmierci bin Ladena. Ciało wysłano do Afganistanu, po czym – nim będą gotowe wyniki badań DNA! – usunięcie dowodów w postaci pogrzebu. W ciągu 24 godzin, rzekomo zgodnie z islamem, jakby CIA, rząd USA i ich kaci z Iraku, Afganistanu i Libii mieli zacząć żyć zgodnie z Koranem. Ba! W celu jeszcze lepszego pozbycia się zwłok, pochowano go w morzu! Czy był to Osama czy nie, czyjeś zwłoki, nim przyszły wyniki DNA, nim zostały zbadane przez niezależnych lekarzy, w pośpiechu wrzucono do morza, utajniając dokładne miejsce. Dzięki zniszczeniu zwłok nie da się nawet bezspornie ustalić nawet tego, czy DNA które dotarło do laboratorium i DNA zabitej osoby, to te same DNA.

Świat obieгло zdjęcie martwego bin Ladena. Co z tego, że kompletnie sfałszowane:



Kamienna twarz bin Ladena. Po lewej stare zdjęcie Reutersa, rzekome zdjęcie nieżywego bin Ladena, po prawej nałożenie obydwu zdjęć. Czyżby bin Laden przesadził z botoksem i po śmierci miał dokładnie tę samą minę, co lata wcześniej? Uśmiech, usta, mięśnie policzkowe, broda, lekka siwizna, uszy. Zdjęcie martwego bin Ladena to kiepska mistyfikacja na

podstawie zdjęcia po lewej. Zdaniem NS NBC nawet amerykańscy oficjale uważają je za fałszywkę. Co z tego, skoro odegrało swoją propagandową rolę. „Wyraźnie widać, że to montaż” – mówił Mladen Antonov z działu fotograficznego francuskiej AFP, cytowany przez Onet.pl 2 maja 2011 roku.

Wszyscy klaszczą, nikt do końca nie wie co to będzie dla nas oznaczało. Tym bardziej, że Osama za pewne już dawno nie żyje. Na dzień przed 9/11 bin Laden był dializowany w pakistańskim szpitalu. Osama był schorowanym starcem, z nerkami i płucami do wymiany.

Benazir Bhutto 2 listopada 2007 roku w wywiadzie dla Al-Jazeera twierdziła, że bin Laden został dawno zamordowany. Nim zdążyła więcej powiedzieć, sama zginęła pod koniec 2007 roku. Nagranie jej wywiadu znajdziecie [TUTAJ](#).

W lutym 2004 roku Irańskie Radio twierdziło, że bin Laden został dawno schwytany. W grudniu 2001 roku Pakistan Observer donosił o śmierci bin Ladena z powodu choroby płuc, o czym 26 grudnia napisał Fox News. Na pogrzebie Osamy uczestniczyło około trzydziestu osób, w tym Talibowie i jego rodzina.

18 stycznia 2002 roku CNN informowało, iż zdaniem prezydenta Pakistanu Perveza Musharrafa bin Laden najprawdopodobniej zmarł na chore nerki.

7 października 2002 roku CNN napisał, że prezydent Afganistanu Hamid Karzai podziela zdanie Musharrafa. Jego zdaniem bin Laden już wtedy nie żył.

No i Dale Watson, szef komórki antyterrorystycznej FBI, który, tym razem zdaniem BBC z 18 lipca 2002 roku, również uważa, iż bin Laden był wtedy najprawdopodobniej martwy.

Bin Laden najprawdopodobniej nie żyje od dawna. Pozbyto się go jako niewygodnego świadka. Niestety szopkowata, co bardzo ważne – męczeńska śmierć bin Ladena miała swój cel. Dała

Talibom i wielu innym kontrolowanym siatkom kolejny wielki powód do dużego zamachu. Szczególnie w dzień po śmierci syna Kaddafiego, w czasie, gdy ujawniono, iż Alkaida ma broń jądrową do użycia właśnie w razie śmierci Osamy. Kaddafi i zwolennicy bin Ladena cierpią z powodu śmierci bliskiej osoby dokładnie w tym samym czasie. Męczeńska śmierć ojca i syna, dzień wcześniej syna i trójki wnuków. Zbieg okoliczności? A może NATO specjalnie organizowała bombardowania miejsc z dużym prawdopodobieństwem wystąpienia w nich rodziny Kaddafiego właśnie w okresie zbliżającej się szopki z zabiciem Osamy?

Możliwe, iż skoordynowano te działania. Może powie się nam o możliwym sojuszu Alkaidy i Kaddafiego, żeby bardziej usprawiedliwić okupację Afganistanu i dalsze bombardowania Libii. Może zagrozi się atakiem terrorystycznym rzekomo zjednoczonych sił Talibów, Alkaidy i Kaddaffiego, żeby usprawiedliwić ostateczne zamordowanie Muammara Kaddafiego i przejęcie libijskiej ropy. A może... to element szopki przed drugim 9/11, kto wie czy nie z użyciem broni jądrowej, gdzie tym złym wrogiem ludzkości będą połączone siły Kaddafiego, Alkaidy, Talibów i kto wie, czy nie Hamasu, Hezbollahu, Iranu, a nawet Chaveza wraz z meksykańskimi i kolumbijskimi kartelami narkotykowymi. O owym rzekomym sojuszu zwanym 'FARQaedą' piszę gdzie indziej.



Na koniec z innej beczki – na wspomnianym What Really Happened znalazł się ciekawy link na YouTube na temat „aktorów Alkaidy”.

Szkoda tylko, że w naszym kraju dalej mamy cenzurę...

Autor: Wojciech Mann

Kontakt: voyteck.mann@vp.pl

Ilustracje: [InfoWars](#), [MSNBC](#)

Źródło: [Tergiversacja](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

OD AUTORA

Fakt udostępnienia w Internecie nie oznacza, iż prawo autorskie przestało obowiązywać. Rozpowszechnianie i powielanie na użytek komercyjny oraz jakikolwiek inny, który zaszkodziłby autorowi, jest zabroniony, jednakże zezwalam na zamieszczanie obszernych fragmentów bądź całości w Internecie na użytek niekomercyjny i niezarobkowy, celem rozpowszechniania wyżej wymienionych faktów i poglądów.

Zapraszam także do czytania moich artykułów na temat bin Ladena i szopek zwanych 9/11 i wojną w Afganistanie, które znajdziecie na moim blogu pod adresem:

[tergiwersacja.wordpress.com.](http://tergiwersacja.wordpress.com)